

A person with long hair, wearing a yellow jacket, grey pants, and a cap, stands on a grassy hillside with their back to the camera. They are looking out over a cityscape, likely Kraków, under a clear blue sky. The city features various buildings, including a prominent church with a tall spire. Green tree branches frame the top and sides of the image.

Wyprawy niedalekie Kraków i okolice

55 niebanalnych
pomysłów
na jednodniowe
wycieczki

Paweł Gaik

Paweł Gaik

Wyprawy
niedalekie
Kraków
i okolice

znak *litera
nova*

Kraków 2025



PRZYŁASEK RUSIECKI

PRZESTRZEŃ NA RELAKS
NAD WODĄ, WĘDKOWANIE
I KONTAKT Z NATURĄ

Pamiętam swoją najdłuższą wycieczkę na rowerze do Nowej Huty. Wyposażony w przewodnik po krakowskich szlakach rowerowych ruszyłem na cały dzień zobaczyć jeszcze raz znane miejsca i odkryć kilka nowych. Kiedy dotarłem na kopiec Wandy, przez wakacyjny upał czułem się jak kawałek masła na gorącej patelni. Spojrzałem na mapę i dostrzegłem miejsce wyglądające jak pojezierze. Tak trafiłem na Przylasek Rusiecki. To wieś należąca kiedyś do sławnych rodów Branieckich i Badenich, w której znajduje się aż 14 zbiorników wodnych. Tamtego lata okolica była mniej zagospodarowana niż dziś, miała bardziej dziki charakter. Wskoczyłem do wody przy dzikiej plaży, a później, odpoczywając pod drzewem, obserwowałem wędkarzy.

Przylasek Rusiecki od tamtej wycieczki się zmienił, choć wciąż znajdziemy tu 14 akwenów o łącznej powierzchni 86 hektarów. Powstały one w starym zakolu Wisły, gdzie w latach 50. i 60. XX wieku Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa wydobywały żwir pod budowę Huty im. Lenina. Takie wyrobiska po zakończeniu wydobywania zalane wodami gruntowymi nazywane są regionalnie bagrami.

Dlaczego więc o Przylasku Rusieckim mówi się „krakowskie Mazury”? Wszystko przez rewitalizację akwenu numer 1. Powstały przy nim strzeżona plaża oraz



CZAS SPACERU

1 godz. 30 min (6 km)



DOJAZD KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

pociągiem do stacji Kraków Przylasek lub autobusem 141 do przystanku Przylasek Rusiecki Kąpielisko; w sezonie dodatkowa linia rekreacyjna LR2



DOJAZD SAMOCHODEM

30 min z centrum Krakowa



PARKING

duży, płatny



GASTRONOMIA

food trucki w sezonie



DOSTĘPNOŚĆ

można z psem; można z wózkiem (z wyłączeniem wału wiślanego)



LOKALIZACJA





pomosty, których łączna długość wynosi prawie kilometr. Pamiętam z artykułu o rewitalizacji okolicy zabawne porównanie ich nośności (225 ton): można postawić na nich 38 słońi albo 7,5 miliona chomików. Są przebieralnie i toalety. Latem to doskonałe miejsce na rekreację nad wodą, a przez cały rok – na spacer. Dojazd ułatwia stacja kolejowa Kraków Przylasek, a w planach jest utworzenie w okolicy pierwszego krakowskiego skansenu.

Nie wiem, czy bardziej lubię po prostu korzystać z kąpieliska i dużej piaszczystej plaży, które są bezpłatne, czy przyjechać na popołudniowy spacer.

Opcja pierwsza: rozkładam koc na słońcu albo w cieniu drzew, na trawie albo piasku. Latem woda jest idealna do kąpeli, nawet dla zmarzluchów. Na Przylasku można wypożyczyć rowery wodne, kajaki, deski SUP, uprawiać wakeboard, na wodzie jest dmuchany tor przeszkód dla dzieci. Gdy zabawy wodne się znudzą, można skorzystać z boisk do siatkówki plażowej, siłowni na świeżym powietrzu i placu zabaw. W sezonie są food trucki z lodami, zapiekankami i burgerami.

Opcja druga: wybieram się na długi spacer po dzikszej części zbiornika, która od zawsze mnie intrygowała. Żeby tam dotrzeć, trzeba





z parkingu iść prosto w stronę Wisły, przejść do końca kąpieliska, skręcić w prawo i kontynuować spacer wzdłuż wału, mijając kolejne, spokojniejsze od kąpieliska stawy. Za każdym razem próbuję wypatrzeć w tej okolicy perkoza dwuczubego z charakterystycznymi rudymi bokobrodami i dwoma irokezami na głowie. Rzadko występuje w Małopolsce, a tutaj można go zobaczyć, choć mnie się to jeszcze nie udało. Łatwiej jest z łabędziami i kaczkami. Pewnego ranka, leżąc z książką w hamaku, obserwowałem całą kaczę rodzinę.

Wejźmy też na wał, który oddziela zbiorniki wodne i Wisłę. Lubię popatrzeć na stalowy most nad rzeką i pociągi pokonujące pola w soczyście zielonym kolorze, rowerzystów jadących po drugiej stronie Wiślana Trasą Rowerową. Dobrym pomysłem jest przyjechanie tutaj na rowerze właśnie tą trasą z placu Centralnego (25 kilometrów) albo Bursztynowym Szlakiem Greenways (14 kilometrów).

Jeszcze podpowieź na koniec. Pięknie na Przylasku Rusieckim wyglądają zachody słońca. Popływać w takich okolicznościach... Magia.

ATRAKCJE W POBLIŻU

- » **Opactwo Cystersów w Mogile** (strona 53) – 11 km, 15 min samochodem
- » **Dwór Jana Matejki** (strona 33) – 12 km, 15 min samochodem
- » **Zalew Zesławicki** (strona 67) – 16 km, 25 min samochodem



DOBCZYCE

**NIEDUŻE MIASTECZKO,
A JEDNAK PEŁNE OPOWIEŚCI**

Położone zaledwie 30 kilometrów na południowy wschód od Krakowa Dobczyce przyciągają historią, która sięga co najmniej XIII wieku. Malowniczy zamek, skansen oraz widoki na Jezioro Dobczyckie na długo zostają w pamięci.

Pierwsze kroki skierujmy na Górę Zamkową. Zamek Dobczycki, o którym kroniki wspominają już w XIV wieku, może nie imponuje rozmiarem, ale zachwyca atmosferą. W czasach swojej świetności gościł koronowane głowy: Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę i królową Jadwigę. Jan Długosz właśnie w tych murach uczył dzieci Kazimierza Jagiellończyka. Wyobraźcie sobie królewskie ucztę, gwar rycerzy i echo kroków pary królewskiej w salach, gdzie dziś rządzi cisza.

Zamek przeżywał swoje złote lata na przełomie XVI i XVII wieku, gdy był własnością rodziny Lubomirskich. W tamtych czasach mieścił aż 70 pomieszczeń, a jego mury przyjęły choćby huczne wesele Jana Zebrzydowskiego i Barbary Lubomirskiej, córki senatora Rzeczypospolitej Sebastiana Lubomirskiego. Jednak wojny szwedzkie z XVII wieku i późniejsze pożary zadały zamkowi cios, z którego długo się nie podniósł. Czas i natura przejęły nad nim władzę – ziemia otuliła mury, drzewa zapuściły korzenie tam, gdzie niegdyś stąpali rycerze, a krzewy zapanowały nad salami dawniej rozbrzmiewającymi odgłosem uczt.

DO JEDNEJ GODZINY Z KRAKOWA





Dziś zamek odzyskał część dawnego blasku dzięki pasji lokalnych mieszkańców, na czele z Władysławem Kowalskim, nauczycielem i pasjonatem historii, późniejszym kustoszem zamkowego muzeum. Do wnętrza zamku wchodzimy przez drewniany most nad suchą fosą. Po przekroczeniu bramy możemy zajrzeć do kilku udostępnionych zamkowych pomieszczeń, m.in. kaplicy z obrazem św. Kazimierza Jagiellończyka, patrona ziemi dobczyckiej, sali z kominkiem pokazującej historię regionu oraz lochu więziennego z salą tortur.

Z dziedzińca zamku roztacza się widok godny tego miejsca – wzgórze porośnięte lasami, błyszczące

w słońcu wody Jeziora Dobczyckiego i zaporę, która przypomina o ludzkiej pomysłowości. Wysoka jak dziesięciopiętrowy budynek, długa na ponad 600 metrów, odgrywa kluczową rolę, chroniąc Dolinę Raby przed powodzią i zaopatrując Kraków w wodę. Z tego powodu obowiązuje tu całkowity zakaz kąpieli. Spacer po jej koronie to obowiązkowy punkt wizyty w Dobczycach.

Obok zamku, w skansenie utworzonym z siedmiu drewnianych budynków, znów przenosimy się w przeszłość. Znajdują się tutaj karczma, kurnik, wozownia, kuźnia, mała i duża wiata oraz dom pogrzebowy. Największe wrażenie zrobił na





mnie ten ostatni, pełen przedmiotów związanych z dawnymi obrzędami pogrzebowymi, w którym słychać przejmujące pieśni żałobne, co nadaje mu szczególny nastrój.

Na terenie Starego Miasta stoi kościół św. Jana Chrzciciela wzniesiony w pierwszej połowie XIX wieku. Zachwycają jego klasycystyczne wnętrze, epitafium Sebastiana Lubomirskiego oraz wolnostojąca, trójłukowa kamienna dzwonnica z najstarszym dzwonem z 1504 roku. Obok na straży stoi pomnikowa lipa Marysieńka, która przetrwała walki o miasto w 1945 roku.

Przejdźmy się po Górze Zamkowej, gdzie niegdyś tętniło życie średniowiecznego miasta, a najstarsze ślady ludzkiej obecności sięgają neolitu. Z pozostałości najbardziej przyciągają uwagę mury miejskie – dziś zachowało się zaledwie 60 metrów, choć kiedyś otaczały miasto niemal kilometrową linią. Warto zobaczyć bramę i wspiąć się na basztę. Ścieżki wciąż przypominają dawne uliczki, choć wiele z nich już zniknęło. Pod szczytem kryje się wykuta w skale cysterna na wodę, która służyła nie tylko do pojenia zwierząt, lecz także jako basen przeciwpożarowy.

ATRAKCJE W POBLIŻU

- » **Bochnia** (strona 77) – 28 km, 35 min samochodem
- » **Lubogoszcz** (strona 119) – 30 km, 35 min samochodem
- » **Puszcza Niepołomska** (strona 145) – 30 km, 35 min samochodem



Z DOLINY BOLECHOWICKIEJ DO DOLINY KOBYLAŃSKIEJ

**KRAJOBRAZY JAK Z BAŚNI,
POTĘŻNE SKAŁY, SZEMRZĄCE
POTOKI I TAJEMNICZE ZAKAMARKI**

Ruszamy na spacer do Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie, położonego zaledwie 30 minut od Krakowa. To prawdziwa przyrodnicza perła! Park obejmuje kilkanaście jarowych dolin, gdzie skały wyrastają z ziemi niczym zamrożone w ruchu fale wapiennego morza. Tutaj każdy zakręt ścieżki to obietnica nowego widoku, od bujnych lasów po białe skalne turnie, które przypominają skalne warownie. Dolinki to nie tylko krajobrazy, lecz także przygoda, której scenariusz pisze szum drzew i szelest kroków na leśnym dywanie.

Tuż po opuszczeniu parkingu czekają nas dwa punkty widokowe – jeden spod Krzyża Milenijnego, drugi ukazujący pierwszy cel naszej wyprawy. Następnie schodzimy w dół, by zaledwie kilometr od centrum Bolechowic stanąć przed spektakularnym fragmentem Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, przypominającym scenografię do filmu fantasy. Brama Bolechowicka, naturalna strażniczka Doliny Bolechowickiej, to dwie majestatyczne wapienne skały, Filar Pokutników i Filar Abazego, dumnie sięgające ku niebu, jakby próbowały dotknąć chmur.

DO JEDNEJ GODZINY Z KRAKOWA



CZAS SPACERU

2 godz. 30 min (7,5 km)



DOJAZD KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

autobusem nr 268 do przystanku Karniowice Pętla lub autobusem nr 248, 268, 948 do przystanku Bolechowice Centrum



DOJAZD SAMOCHODEM

30 min z centrum Krakowa



PARKING

mały, przy ul. Sosnowej



GASTRONOMIA

sklepy spożywcze w Karniowicach i Bolechowicach



DOSTĘPNOŚĆ

można z psem; można z wózkiem (tylko w okolicach wlotów dolin)



LOKALIZACJA



SPIS TREŚCI

KRAKÓW

1. Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego	15
2. Bulwary Wiślane	21
3. Dolina Prądnika	27
4. Dwór Jana Matejki	33
5. Fort 48 Batowice	37
6. Kamieniołom Libana i kopiec Kraka	41
7. Łąki Nowohuckie	45
8. Młynówka Królewska	49
9. Opactwo Cystersów w Mogile	53
10. Przez Panieńskie Skąty na kopiec Piłsudskiego i Srebrną Górę	57
11. Przylasek Rusiecki	63
12. Zalew Zestawicki	67

DO JEDNEJ GODZINY Z KRAKOWA



1. Arboretum Park Gródek	73
2. Bochnia	77
3. Dobczyce	81
4. Z Doliny Bolechowickiej do Doliny Kobylańskiej	85
5. Dolina Mnikowska	89
6. Klasztor w Czernej i Dolina Eliasówki	93
7. Koskowa Góra	97
8. Lanckorona	103
9. Las Zabierzowski	109
10. Leskowiec	115
11. Lubogoszcz	119
12. Lubomir	123
13. Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietzowie	129
14. Nikiszowiec	133

15. Ojcowski Park Narodowy	139
16. Puszcza Niepołomska	145
17. Skutki Piekarskie	149
18. Skansen Taboru Kolejowego w Chabówce	153
19. Zamek Tenczyn	157
20. Zamek w Wiśniczu	161

DO DWÓCH GODZIN Z KRAKOWA

1. Babia Góra i szczyt Diablak	167
2. Bacówka PTTK na Maciejowej	173
3. Biecz	177
4. Bór na Czerwonym	181
5. Chochołów i Ostrysz	185
6. Czorsztyn i Kluszkowce	191
7. Dolina Juraniowa	197
8. Hrebienok i Wodospady Zimnej Wody	203

9. Jaskinia Bielska	209
10. Kocierz	215
11. Kopalnia Guido i sztolnia Królowa Luiza	219
12. Lachów Groń	225
13. Leśne Molo i enklawa przyrodnicza Bobrowisko	229
14. Magura Witowska	235
15. Pasma Brzanki	239
16. Pustynia Błędowska	243
17. Z rezerwatu Biała Woda na przetęcz Obidza	247
18. Skamieniałe Miasto	253
19. Tarnów	257
20. Turbacz	263
21. Wąwóz Homole i Wysokie Skutki	267
22. Wielki Kopieniec i Nosal	273
23. Zalipie	279

Chcesz być turystą w swoim mieście, ale masz dość tłumów?

**Oto 55 miejsc w Krakowie i jego okolicach,
gdzie naprawdę przewietrzysz głowę, a wśród nich:**

- rajski ogród ukryty w centrum miasta,
- malownicze chatki zalipianek,
- źródło miłości w Dolinie Eliaszówki,
- osnuty mgłą szczyt Babiej Góry,
- skandynawskie krajobrazy i polskie Malediwy.

**Wystarczy jeden dzień, a czasem nawet jedno popołudnie,
by oderwać się od codzienności i złapać oddech.**

Na takie wycieczki nie wydasz majątku, nie musisz pakować walizek ani szukać noclegu. Możesz te miejsca odkrywać sam, ze znajomymi, z rodziną albo czworonożnymi przyjaciółmi.

To trasy idealne dla każdego i na każdą porę roku!

W tej książce znajdziesz propozycje spacerów po mieście, ale też wypadów w pobliskie góry, nad wodę i do urokliwych miasteczek.

**Każda wycieczka zawiera opis spaceru lub szlaku, mapkę,
szczegóły dojazdu i czas zwiedzania.**

**Wyprawy nie muszą być dalekie,
żeby wrócić z nich z bagażem
pełnym wspomnień!**

ISBN 978-83-8367-057-7



9 788383 670577 >

Cena 64,99 zł

znak
KSIĘGARNIA

E-book dostępny na
woblink.com

PATRONAT

